

Juliusz S. Tym
Akademia Sztuki Wojennej
ORCID: 0000-0002-0787-9260

doi.org/10.34765/sp.0323.a11

OBRAZ WOJSKA W OCZACH SPOŁECZEŃSTWA POZNANIA W PIERWSZYCH LATACH NIEPODLEGŁOŚCI W DOKUMENTACH PROWENIENCJI WOJSKOWEJ

Streszczenie

Celem artykułu jest ukazanie obrazu wojska w odbiorze społecznym w garnizonie Poznań w latach 1919–1921, czyli pierwszych latach niepodległości. Oryginalność podejścia polega na zawężeniu obszaru badań do dokumentów proveniencji wojskowej, ponieważ problematyka ta jest znacznie łatwiejsza do uchwycenia w dokumentach wojskowych władz terytorialnych oraz dokumentach wojskowych władz garnizonowych niż w obecnie silnie rozproszonych i zdekompletowanych dokumentach cywilnych władz miasta Poznania. Pozytywny obraz wojska władze wojskowe kreowały poprzez organizację uroczystości wojskowych, udział w uroczystościach państwowych i religijnych, a także wielu przedsięwzięciach edukacyjnych lub kulturalnych. Udział wojska w uroczystościach przyciągał uwagę mieszkańców, a pozytywny efekt wzmacniały przekazy prasowe. Negatywny obraz wojska kreowali żołnierze łamiący przepisy dyscypliny wojskowej. Reakcją mieszkańców były skargi składane zarówno do magistratu, jak i władz wojskowych.

Słowa kluczowe: Poznań, siły zbrojne, społeczeństwo, wizerunek.

Kody JEL: N94

THE IMAGE OF THE ARMY IN THE EYES OF POZNAŃ SOCIETY IN THE FIRST YEARS OF INDEPENDENCE IN DOCUMENTS OF MILITARY PROVENANCE

Summary

The aim of the article is to show the image of the Army in the public perception of the Poznań garrison in the years 1919–1921, i.e. the first years of independence. The originality of the approach is narrowing the research area to documents of military provenance, because these issues are much easier to capture in military documents of territorial and garrison authorities than in the currently highly dispersed and incomplete civil documents of the Poznań city authorities. A positive image of the Army was created by the military authorities by organizing military ceremonies, participating in state and religious ceremonies, as well as many educational and cultural events. The military's participation in the celebrations attracted public attention, and the positive effect was reinforced by press articles. A negative image of the Army was created by soldiers breaking the rules of military discipline. The city's inhabitants reacted by submitting complaints to the city hall and the military authorities.

Keywords: Poznań, armed forces, society, image.

JEL Codes: N94

Wprowadzenie

Cechą charakterystyczną historii wojskowej jest to, że w centrum uwagi pozostaje podstawowy podmiot badań, którym są siły zbrojne. W polskiej historiografii wojskowej bardzo rzadko zdarzają się publikacje, które podejmują inny punkt widzenia i próbują ukazać siły zbrojne w innej perspektywie badawczej. Tylko częściowo problematykę tę poruszają prace Janusza Odziemkowskiego (1988; 1996). Nawet w opracowaniach poświęconych dziejom garnizonów wojskowych, co jest nowym trendem w historiografii polskiej, ten aspekt umyka badaczom. Dlatego celem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi na kwestię relacji wojska i społeczeństwa w II Rzeczypospolitej ze szczególnym uwzględnieniem obrazu wojska w odbiorze społecznym. Autor zawęził studium przypadku do garnizonu poznańskiego w pierwszych latach

niepodległości, do okresu 919–1921. Ponadto, pole badawcze zostało zawężone do dokumentów proveniencji wojskowej. Wynika to z faktu, że problematyka ta jest znacznie łatwiejsza do uchwycenia w dokumentach wojskowych władz terytorialnych, czyli rozkazach Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim, Dowództwa Okręgu Generalnego Poznań oraz Dowództwa Okręgu Korpusu VII, które funkcjonowały w Poznaniu, a także w dokumentach wojskowych władz garnizonowych niż w dokumentach cywilnych władz miasta Poznania, w których stopień rozproszenia dokumentacji przechowywanej w Archiwum Państwowym w Poznaniu w znaczący sposób utrudnia prześledzenie tej problematyki. To oryginalne podejście wymagało, aby kwerenda archiwalna objęła podstawowy zrąb dokumentów wytworzonych przez władze wojskowe, który obecnie przechowywany jest w Centralnym Archiwum Wojskowym stanowiącym część Wojskowego Biura Historycznego im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego.

Euforia zwycięstwa – Powstanie Wielkopolskie

Dzieje najnowsze Poznania jako polskiego garnizonu wojskowego otwiera symbolicznie data 27 grudnia 1918 r., czyli moment wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Formacje powstańcze już w styczniu 1919 r. zaczęły przeobrażać się w regularne oddziały wojskowe funkcjonujące w ramach Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim, dla których historiografia przyjęła nazwę Wojska Wielkopolskie. Pierwsze półrocze 1919 r. to okres formowania poszczególnych oddziałów wojskowych, łączonych następnie w wyższe związki organizacyjne, a jednocześnie tworzenie postaw formalno-prawnych ich funkcjonowania. Wówczas władze polityczne byłej dzielnicy pruskiej w postaci Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej oraz władze wojskowe, czyli Dowództwo Główne Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim, wydały wiele aktów prawnych, zarządzeń, rozkazów oraz regulaminów i instrukcji, które regulowały stan prawny Wojsk Wielkopolskich i sposoby ich funkcjonowania. Jako ciekawostkę można podać, że część tych regulacji został wprowadzona na podstawie przepisów ustawy o świadczeniach wojennych z... 13 czerwca 1873 r., zatem rozwiązań prawnych państwa niemieckiego.

Formowanie regularnych oddziałów wojskowych w stolicy Wielkopolski było w znacznej mierze ułatwione. Poznań był największym garnizonem wojskowym niemieckiego V Korpusu Armijnego. W mieście stacjonowało

dowództwo tego korpusu, dowództwa dywizji i brygad, a także oddziały niemalże wszystkich rodzajów broni i służb. Przejęcie koszar i innych obiektów wojskowych przez powstańców umożliwiło rozpoczęcie prac nad organizacją regularnych formacji wojskowych. Pragmatyzm poznańczyków spowodował, że zdobyta w pierwszych dniach powstania infrastruktura wojskowa i materiał wojenny nie zostały zmarnowane, lecz wykorzystane do formowania oddziałów wojskowych zgodnie z wojskowym przeznaczeniem opanowanych obiektów koszarowych i zdobytego tam uzbrojenia oraz wyposażenia. Dlatego w koszarach piechoty formowały się oddziały piechoty, koszary kawaleryjskie stały się kolebką pierwszych oddziałów jazdy wielkopolskiej, w koszarach artylerii organizowano pierwsze baterie powstańczej artylerii, a podobny proces miał miejsce w koszarach saperów, łączności oraz koszarach innych rodzajów broni i służb.

Procesom tym towarzyszył olbrzymi entuzjazm charakterystyczny dla fazy początkowej wszelkich działań powstańczych. Wprowadzenie regularnych form w oddziałach powstańczych stosunkowo szybko skutkowało pojawieniem się problemów z przestrzeganiem dyscypliny wojskowej zarówno przez ochotników, jak i poborowych. Jednym z największych przestępstw przeciwko obowiązkowi służby wojskowej było zjawisko dezercji. Funkcjonująca w Poznaniu Komenda Placu w Poznaniu podawała w swoich rozkazach personalia i przydział służbowy dezertersów do publicznej wiadomości z informacją, że należy ich aresztować i odstawić do aresztu wojskowego w Forcie Grolmana¹.

Życie wojskowe nie toczyło się wyłącznie za ogrodzeniem kompleksów koszarowych. Żołnierze poznańskich formacji wojskowych, poza szkoleniem, pełnieniem wart i służb oraz pracami kwatermistrzowskimi, mogli wychodzić z koszar. Żołnierze wolni od zajęć i służb mogli korzystać z wielu form rozrywki, które dla formacji garnizonu poznańskiego przygotowywały różnorodne stowarzyszenia działające w Wielkopolsce.

Na przykład w sali Ogrodu Zoologicznego odbywały się bezpłatne przedstawienia teatralne, a kinematograf Teatr Pałacowy mieszczący się przy Placu Wilhelmowskim organizował bezpłatne projekcje filmów. W tych zorganizowanych formach spędzania wolnego czasu brało udział jednorazowo kilkuset szeregowych. W rozkazach Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim można zauważyć stopniowy wzrost zaufania

¹ Wojskowe Biuro Historyczne (dalej: WBH), Komenda Garnizonu Poznań (dalej: KGP), sygn. I 372.41.2, Rozkazy Komendy Placu z lutego–czerwca 1919 r.

głównodowodzącego gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego do karność żołnierza wielkopolskiego bowiem o ile w lutym z każdej formacji miał być wyznaczony 1 oficer i 2 podoficerów do pilnowania porządku na sali i mieli oni posiadać imienne listy żołnierzy, o tyle w maju nad porządkiem na sali Ogrodu Zoologicznego, w której przebywało 700 żołnierzy z 5 różnych formacji miał czuwać tylko 1 oficer².

O ile takie zorganizowane spędzanie wolnego czasu było na rękę władzom wojskowym, to problemy stwarzały wybryki żołnierzy, którzy wybierali inne rozrywki, nierzadko samowolnie opuszczając wcześniej teren koszar. Wszystkie wykroczenia żołnierzy popełniane poza koszarami działy się na oczach mieszkańców Poznania, których oburzenie znajdowało ujście w licznych skargach kierowanych do magistratu, a częściej bezpośrednio do władz wojskowych. Z tego powodu rozkazy Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim są pełne napomnień żołnierzy odnośnie do samowolnego opuszczania koszar, nadużywania alkoholu, hazardu, śpiewania nieprzyzwoitych, swawolnych przyśpiewek wojskowych, kontaktów z kobietami lekkich obyczajów, nawiązywania relacji z Niemkami, niewłaściwego zachowania wobec polskich kobiet, które były zaczepiane słownie i nieprzyzwoitymi gestami, wszczynania awantur, a nawet napadów na przedstawicieli ludności cywilnej narodowości niemieckiej lub żydowskiej. W rozkazach tych nierzadko bezpośrednio i obszernie cytowano treść skarg mieszkańców na poczynania żołnierzy³. Głównodowodzący napiętnował również oficerów za nadużywanie stanowisk służbowych⁴, a także za „[...] zbyt długie przesiadywanie w kasynach, marnowanie drogiego czasu i pieniędzy po kawiarniach i cukierniach oraz wesołe uczty z kobietami”⁵.

² WBH, Siły Zbrojne w b. zaborze pruskim, sygn. I 170.2.1, Rozkaz Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych w b. zaborze pruskim (dalej: Rozkaz DG) nr 50 z 23 II 1919 r.; *tamże*, Rozkaz DG nr 100 z 14 IV 1919 r.; *tamże*, Rozkaz DG nr 126 z 10 V 1919 r.

³ WBH, Siły Zbrojne w b. zaborze pruskim, sygn. I 170.2.1, Rozkaz DG nr 18 z 18 I 1919 r.; *tamże*, Rozkaz DG nr 27 z 31 I 1919 r.; *tamże*, Rozkaz DG nr 31 z 4 II 1919 r.; *tamże*, Rozkaz DG nr 71 z 19 III 1919 r.; *tamże*, Rozkaz DG nr 96 z 10 IV 1919 r.; *tamże*, Rozkaz DG nr 104 z 18 IV 1919 r.; *tamże*, Rozkaz DG nr 107 z 21 IV 1919 r.; *tamże*, Rozkaz DG nr 142 z 26 V 1919 r.; *tamże*, Rozkaz DG nr 159 z 12 VI 1919 r.; *tamże*, Rozkaz DG nr 197 z 20 VII 1919 r.; *tamże*, Rozkaz DG nr 208 z 9 VIII 1919 r.; *tamże*, Rozkaz DG nr 212 z 19 VIII 1919 r.; *tamże*, Rozkaz DG nr 230 z 30 IX 1919 r.; *tamże*, Rozkaz DG nr 233 z 7 X 1919 r.

⁴ WBH, Siły Zbrojne w b. zaborze pruskim, sygn. I 170.2.1, Rozkaz DG nr 18 z 18 I 1919 r.; *tamże*, Rozkaz DG nr 32 z 5 II 1919 r.; *tamże*, Rozkaz DG nr 110 z 24 IV 1919 r.

⁵ WBH, Siły Zbrojne w b. zaborze pruskim, sygn. I 170.2.1, Rozkaz DG nr 71 z 19 III 1919 r.

Wojskowe władze garnizonowe, czyli Komenda Placu w Poznaniu, a później Komenda Miasta, w swoich rozkazach zakazywały zarówno oficerom, jak i szeregowym przebywania w niektórych lokalach. Dotyczyło to przede wszystkim lokali gastronomicznych, w tym lokali nocnych (kabaretów) oraz pensjonatów⁶. Przedstawione powyżej wykroczenia to przykłady najczęściej pojawiających się w dokumentach władz wojskowych zarzutów, które były skutkiem zarówno działań organów służby garnizonowej, pełniącej wówczas funkcje policyjne Straży Ludowej, jak i skarg mieszkańców Poznania. Szerzej na temat problemów z dyscypliną Wojsk Wielkopolskich pisał Aleksander Smoliński (2009), aczkolwiek jego ustalenia stanowią tylko zarys problematyki i wymagają dalszych pogłębionych badań.

Jednocześnie władze wojskowe podjęły szereg starań mających na celu budowanie pozytywnego wizerunku żołnierza polskiego. Służył temu przede wszystkim udział zwartych pododdziałów wojskowych w formie wojskowej asysty honorowej w różnego rodzaju uroczystościach, przede wszystkim obchodach świąt państwowych, wojskowych oraz religijnych. Taką okazją była między innymi rewia wojskowa w ramach obchodów 3 maja 1919 r. zorganizowana na lotnisku na podpoznańskiej Ławicy. 21 lipca 1919 r. na Placu Wolności w Poznaniu sztandar 1 Pułku Strzelców Wielkopolskich został odznaczony honorowymi wstęgami za obronę Lwowa. Osiem dni później, 29 lipca 1919 r., na poznańskich Błoniach Grunwaldzkich gen. Józef Dowbor-Muśnicki wręczył 1 Pułkowi Ułanów Wielkopolskich sztandar ufundowany i uszyty przez poznanianki z Ogniska Żołnierza Polskiego, co szeroko opisała poznańska prasa („Dziennik Poznański” nr 173 z 30 VII 1919 r., s. 3; „Kurier Poznański” nr 173 z 30 VII 1919 r., s. 3). W dniach 25–27 października 1919 r. w Poznaniu przybywał Józef Piłsudski, który przybył na oficjalne uroczystości przejęcia władzy nad dzielnicą i Wojskami Wielkopolskimi przez Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza. Ponownie przybył do Poznania na obchody pierwszej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, które ze względu na jego osobę przesunięto na 28 grudnia 1919 r. Ich głównym punktem była defilada wojskowa, której przyglądały się wielotysięczne tłumy. Przy dźwiękach trzech orkiestr wojskowych defilowały oddziały wszystkich rodzajów broni, przede

⁶ WBH, Komenda Garnizonu Poznań (dalej: KGP), sygn. I 372.41.2, Rozkaz Komendy Placu nr 10 z 4 II 1919 r.; *tamże*, Rozkaz Komendy Placu nr 21 z 15 II 1919 r.; *tamże*, Rozkaz Komendy Placu nr 31 z 25 II 1919 r.; *tamże*, sygn. I 372.41.4, Rozkaz dzienny Komendy Miasta nr 38 z 7 II 1920 r.; *tamże*, Rozkaz dzienny Dowództwa Obozu Warownego nr 286 z 14 X 1920 r.

wszystkim pododdziały zapasowe formacji znajdujących się wówczas na froncie wojny z bolszewicką Rosją (Dworecki 2008, s. 134–146).

Wojna o wszystko, ale nie w Wielkopolsce

W 1920 r. postrzeżenie wojska przez społeczeństwo uległo niewielkiej zmianie. Przede wszystkim ze względu na opuszczenie garnizonu przez formacje liniowe, które zostały skierowane na front wojny z bolszewicką Rosją, zmniejszyła się skala negatywnych zjawisk. Żołnierze poznańskich oddziałów 14 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty (1 Dywizji Strzelców Wielkopolskich) przybywający w drugiej połowie lipca 1920 r. do Poznania zarówno bezpośrednio z frontu, jak i z różnorodnych placówek służby zdrowia, byli zaskoczeni swobodną atmosferą panującą na ulicach miasta. Zdziwienie budziło przede wszystkim przebywanie oficerów i podoficerów w kawiarniach, udział w zabawach tanecznych w sytuacji, gdy oni walczyli i przelewali krew w kulminacyjnym okresie działań zbrojnych, gdy przeciwnik wtargnął na Podlasie i Mazowsze. Znalazło to swój oddźwięk w rozkazach ówczesnych wojskowych władz garnizonowych, czyli Dowództwa Obozu Warownego⁷, w których nawoływano do zachowania adekwatnego do powagi sytuacji na froncie⁸.

Pod wpływem niepokojących informacji docierających z frontu wojny polsko-bolszewickiej 1 lipca 1920 r. Sejm Rzeczypospolitej uchwalił ustawę o utworzeniu Rady Obrony Państwa złożonej z przedstawicieli parlamentu, rządu i Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego. Na przewodniczącą Rady

⁷ Początkowo władze garnizonowe w Poznaniu stanowiła Komenda Placu, która 12 III 1919 r. została przeformowana w Komendę Miasta. Ten organ władz garnizonowych został 23 II 1920 r. przeformowany w Komendę Miasta i Placu. 1 VI 1920 r. jej miejsce zajęło Dowództwo Obozu Warownego i Garnizonu, które pięć dni później zaczęło posługiwać się nazwą Dowództwo Obozu Warownego. Obozy warowne w liczbie dziewięciu zostały powołane na mocy rozkazu z 13 I 1920 r. („Dziennik Rozkazów Tajnych Ministerstwa Spraw Wojskowych” nr 1 z 13 II 1920 r., poz. 2. Przemianowanie twierdz na obozy warowne). Komendantem Placu był kpt. Feliks Piekucki, który pełnił następnie służbę na stanowisku komendanta Miasta i Placu, a później dowódcy Obozu Warownego Poznań, dwukrotnie awansując. 11 VII 1920 r. został przeniesiony na inne stanowisko, a jego miejsce zajął oficer 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich rtm. Konstanty Chłapowski. Zob.: WBH, KGP, sygn. I 372.41.4, Rozkaz dzienny Dowództwa Obozu Warownego nr 191 z 11 VII 1920 r.; *tamże*, Rozkaz dzienny Dowództwa Obozu Warownego nr 192 z 12 VII 1920 r.

⁸ WBH, KGP, sygn. I 372.41.4, Rozkaz dzienny Dowództwa Obozu Warownego nr 210 z 30 VII 1920 r.; *tamże*, sygn. I 372.41.19, Rozkaz oficerski Dowództwa Obozu Warownego nr 5 z 9 VIII 1920 r.

Obrony Państwa wyznaczony został Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz Marszałek Józef Piłsudski. Tego samego dnia Rada Obrony Państwa zebrała się na pierwszym posiedzeniu, w czasie którego podjęła decyzję o utworzeniu Armii Ochotniczej. Dwa dni później wydała odezwę do narodu wzywającą do ochotniczego zgłaszania się w szeregi Wojska Polskiego. 8 lipca 1920 r. minister spraw wojskowych gen. Kazimierz Sosnkowski wydał rozkaz o sformowaniu Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej, a na stanowisko generalnego inspektora wyznaczony został gen. Józef Haller – były dowódca II Brygady Legionów Polskich, następnie II Korpusu Polskiego na Wschodzie, a wreszcie dowódca Armii Polskiej we Francji tzw. błękitnej armii. Do służby w szeregach jednostek Armii Ochotniczej przyjmowano ochotników w wieku 17–42 lata, a z uwagi na brak oficerów górny limit wieku dla oficerów ustalono na 50 lat. Jednostki Armii Ochotniczej były formowane na podstawie formacji zapasowych pułków znajdujących się na froncie.

Nastroje społeczne w leżącym na dalekim zapleczu Poznaniu były zróżnicowane, generalnie jednak przychylnie patrzono na żołnierzy, zwłaszcza przybywających z frontu do pododdziałów zapasowych macierzystych formacji, którzy swą postawą korzystnie odróżniali się od żołnierzy garnizonu poznańskiego. Również idea Armii Ochotniczej padła w Wielkopolsce na podatny grunt. W okresie od 1 lipca do 20 sierpnia 1920 r. w Wielkopolsce do formacji Armii Ochotniczej zgłosiło się łącznie 10 893 ochotników. W kilku placówkach archiwalnych i muzealnych zachował się bogaty materiał fotograficzny ilustrujący wymarsz na front oraz powrót z frontu 215 Ochotniczego Pułku Jazdy dowodzonego przez wielkopolskiego ziemianina z podpoznańskiego Iwna rtm. Ignacego Mielżyńskiego.

Bazą dla formowania nowego pułku był szwadron zapasowy 15 Pułku Ułanów Wielkopolskich stacjonujący w Poznaniu. W tym czasie szwadron zapasowy wystawił 1 i 2 szwadron oraz załączki szwadronu karabinów maszynowych dla 115 Rezerwowego Pułku Ułanów (późniejszego 25 Pułk Ułanów Wielkopolskich), przekazując 188 żołnierzy oraz 255 koni⁹. Dodać należy, że w ramach tego pułku jeden jego szwadron – wszystko wskazuje na to, że był to 2 szwadron – w całości składał się z ochotników. Pułk czasowo dowodzony przez rtm. Macieja Mielżyńskiego 28 lipca 1920 r. załadował się w Poznaniu na transporty kolejowe i odjechał na front (Goel 1929, s. 3–5; Radecki-Mikulicz 1964, s. 325–333).

⁹ Muzeum Narodowe w Poznaniu – Wielkopolskie Muzeum Wojskowe, sygn. MNP WH 7890, Kronika 15. Pułku Ułanów Poznańskich 1919–1920, cz. 1, s. 34.

W związku z tworzeniem się formacji Armii Ochotniczej szwadron zapasowy 15 Pułku Ułanów Wielkopolskich otrzymał zadanie przyjmowania w porozumieniu z powiatowymi komendami uzupełnień ochotników z końmi oraz ochotników bez koni, lecz byłych kawalerzystów¹⁰. W ciągu pierwszych dwóch tygodni formowania pułku zgłosiło się ponad 400 ochotników, wywodzących się w większości z ziemiaństwa, studentów oraz włościan. Część z nich przybyła z własnymi końmi. Zatem w formowanym w Poznaniu kolejnym – już trzecim – pułku kawalerii mieszkańców Grodu Przemysława było niewielu. W oparciu o zgłaszających się ochotników powstał 1 Pułk Ochotniczy Jazdy Wielkopolskiej Nr 215, przemianowany później na 215 Pułk Ułanów Wielkopolskich. Dowódcą pułku wyznaczono rtm. Ignacego Mielżyńskiego, inicjatora jego sformowania, który w trakcie prac organizacyjnych pokrył część niezbędnych wydatków z własnych zasobów. Pomimo wielu problemów natury organizacyjnej (Riedl 1929, s. 5).

8 sierpnia 1920 r. na Błoniach Grunwaldzkich odbyły się uroczystości z okazji Święta Żołnierza. O godz. 9.00 rozpoczęła się msza święta polowa, a po niej odbyła się przysięga wojskowa oddziałów ochotniczych oraz defilada. Następnie oddziały i pododdziały przemaszerowały ulicami miasta pod gmach Dowództwa Okręgu Generalnego, skąd rozeszły się do swoich koszar. W uroczystościach tych wzięły udział wszystkie oddziały wojskowe stacjonujące w Poznaniu, w większości pododdziały zapasowe formacji wojskowych, a także placówki szkolnictwa wojskowego – ogółem około 4000 żołnierzy wojsk regularnych oraz dwa oddziały ochotnicze – batalion ochotniczy przy batalionie zapasowym 57 Pułku Piechoty oraz 1 Ochotniczy Pułk Jazdy Wielkopolskiej¹¹.

11 sierpnia 1920 r. pułk dowodzony przez rtm. Ignacego Mielżyńskiego otrzymał rozkaz natychmiastowego przemieszczenia na Pomorze Nadwiślańskie. Zarządzono wówczas alarm i do wieczora pułk osiągnął gotowość marszową. Pułk liczył wówczas 960 żołnierzy¹². Następnego dnia przed południem pułk żegnany przez mieszkańców Poznania odjechał transportami kolejowymi z głównego dworca kolejowego.

¹⁰ WBH, Dowództwo Okręgu Korpusu VII, sygn. I 371.7.149, Dowództwo Okręgu Generalnego Poznań, Rozkaz oficcerski nr 52 z 28 VII 1920 r.

¹¹ WBH, KGP, sygn. I 372.41.4, Nadzwyczajny rozkaz dzienny Dowództwa Obozu Warownego nr 1 z 5 VIII 1920 r.

¹² WBH, Dowództwo Okręgu Korpusu VII, sygn. I 371.7.32, 1. Pułk Ochotniczy Jazdy Wielkopolskiej nr 215 L.dz. 128/20, [Pismo] do Inspektora Armii Ochotniczej z 11 VIII 1920 r

18 sierpnia 1920 r. pułk wziął udział w zwycięskim boju o Brodnicę, walcie przyczyniając się do odzyskania miasta opanowanego trzy dni wcześniej przez sowiecką 12 Dywizję Strzelecką. Wieść o kolejnym polskim zwycięstwie szybko obiegła cały kraj, a przede wszystkim Pomorze i Poznańskie. 20 sierpnia 1920 r. „Kurier Poznański” zamieścił informację „[...] z dowództwa frontu gen. Raszewskiego informują, że oddziały wielkopolskie pod dowództwem pułkownika Aleksandrowicza wraz z jazdą ochotniczą rotmistrza Ignacego Mielżyńskiego zdobyły wczoraj (w środę) po gorącej walce – Brodnicę, odrzucając 7 pułków strzelców bolszewickich z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami. Podnieść należy brawurę i ducha zaczepnego ożywiającego tę grupę¹³ („Kurier Poznański” nr 190 z 20 VIII 1920 r., s. 2.).

7 września 1920 r. pułk powrócił transportami kolejowymi do Poznania, w którym mieszkańcy zgotowali owacyjne przyjęcie na ulicach miasta. W Poznaniu pułk uzupełnił swe stany osobowe. 14 września 1920 r. otrzymał sztandar ufundowany przez Komitet Pań Poznania. Dziesięć dni później, 24 września 1920 r. pułk ponownie wyjechał transportami kolejowymi na front wojny z bolszewicką Rosją.

Na przełomie września i października 1920 r., gdy przestało zagrażać widmo klęski, a działania wojenne stopniowo zamierały, nastąpiło rozluźnienie dyscypliny w oddziałach garnizonu poznańskiego. Powszechną plagą stało się nadużywanie alkoholu. W niektórych oddziałach część żołnierzy potrafiła cały otrzymany żołd przepić tego samego dnia, a następnie w stanie nietrzeźwym wszczynać awantury w lokalach gastronomicznych i na ulicach miasta. Dowództwo Obozu Warownego oceniło, że „[...] lokale publiczne i ulice są przepełnione pijanymi żołnierzami, którzy hałaśliwie się zachowują i wprost w nieprzytomnym stanie burdy urządzają¹⁴. W związku z tym zarządzone, aby dowództwa oddziałów sporządzały listy takich żołnierzy, w celu ustalenia oddziałów, w których problem ten jest największy. Chcąc zapobiec rozwojowi tego negatywnego trendu, sięgnięto do odpowiedzialności zbiorowej, zapowiadając, że oddziały te zostaną ukarane aresztem koszarowym¹⁵.

¹³ Środa wypadła 18 sierpnia 1920 r., co oznacza, że redakcja otrzymała informację 19 sierpnia, a wydrukowała ją następnego dnia bez poprawiania daty wydarzenia, co było charakterystyczne dla ówczesnych serwisów prasowych – JST.

¹⁴ WBH, KGP, sygn. I 372.41.19, Rozkaz oficerski nr 7 z 20 X 1920 r.

¹⁵ WBH, KGP, sygn. I 372.41.19, Rozkaz oficerski Dowództwa Obozu Warownego nr 7 z 20 X 1920 r.

Pierwsze lata pokoju

Na przełomie grudnia 1920 r. i stycznia 1921 r. oddziały 14 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty powróciły transportami kolejowymi z frontu do Poznania. Dowództwo Obozu Warownego początkowo planowało uroczystość powitania powracających oddziałów na 6 stycznia 1921 r. W związku z tym, że nie wszystkie oddziały zdołały wrócić przed tym terminem, uroczystość przełożono¹⁶. 16 stycznia na Błoniach Grunwaldzkich odbyła się msza święta, w której udział wzięły oddziały 14 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty. Po mszy wszystkie formacje defilowały przez miasto, gdzie zgotowano im owacyjne powitanie.

Dowództwo Obozu Warownego, wystąpiło wówczas do prezydenta miasta, związków, cechów i stowarzyszeń o współudział w powitaniu oddziałów powracających z frontu i przygotowanie różnorodnych przedsięwzięć o charakterze kulturalnym i towarzyskim, aby żołnierze przybywający do swego macierzystego garnizonu odczuli więź łączącą wojsko ze społeczeństwem. W odpowiedzi na ten apel wiele związków i stowarzyszeń zorganizowało w drugiej połowie stycznia 1921 r. spotkania dla pododdziałów poszczególnych pułków¹⁷.

Powrót do Poznania wielotysięcznej wielkiej jednostki, czyli 14 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty, spowodował, że obniżyła się dyscyplina. Jej przejawem ponownie było nadużywanie alkoholu, wszczynanie przez żołnierzy awantur w lokalach i na ulicach, a także nieprzestrzeganie przepisów dotyczących ubioru. Dowództwo Obozu Warownego zapowiedziało, że podoficerowie znajdujący się w miejscach publicznych pod wpływem alkoholu będą degradowani. Ponadto, zakazało noszenia starych, wycofanych elementów umundurowania. Jednocześnie władze garnizonowe zaczęły nakładać kary na żołnierzy poszczególnych formacji. Skala wykroczeń była duża skoro w lutym 1921 r. dowódca Obozu Warownego ukarał ponad 70 żołnierzy¹⁸.

W kolejnych tygodniach nastanie wiosny spowodowało, że część szeregowych nie przestrzegała czasu powrotu do koszar przed capstrzykiem, a nawet opuszczała koszary bez przepustki. Jednocześnie Dowództwo Obozu Warownego napominało, że kawiarnie i restauracje nie są miejscem, w którym oficerowie

¹⁶ WBH, KGP, sygn. I 372.41.7, Rozkaz nr 3 z 4 I 1921 r.

¹⁷ WBH, KGP, sygn. I 372.41.7, Rozkaz nr 57 z 22 III 1921 r.

¹⁸ WBH, KGP, sygn. I 372.41.7, Rozkaz nr 10 z 11 I 1921 r.; *tamże*, Rozkaz nr 42 z 12 II 1921 r.; Rozkaz nr 57 z 27 II 1921 r.

powinni przesiadywać godzinami i wydawać pieniądze¹⁹. Wiosną i latem 1921 r. nastąpiło dalsze rozluźnienie dyscypliny w formacjach garnizonu poznańskiego. W plantach, parkach, ogrodach i na ulicach można było napotkać wielu szeregowych „[...] wałęsających się i przesiadujących na ławkach godzinami”, zarówno w godzinach wieczornych, jak i w godzinach służbowych. Najczęściej byli to żołnierze należący do pododdziałów demobilizacyjnych, które funkcjonowały w większości oddziałów wojskowych. Problemem było nietaktowne zachowanie się tych żołnierzy, co powodowało skargi wpływające do władz garnizonowych. Nierzadko żołnierze ci zaczepiali kobiety i dzieci, zarówno na ulicach, jak i w lokalach publicznych zachowywali się nietaktownie w stosunku do kobiet i obrażali osoby starsze²⁰. Dowódca Obozu Warownego stwierdził w jednym z rozkazów tajnych: „Zauważyłem, że bardzo dużo żołnierzy po capstrzyku przebywa na mieście, stojąc po bramach i różnych zakamarkach lub też wysiadując na ławkach z kobietami, zachowują się tak skandalicznie, że nawet prasa zwróciła na to uwagę. Żołnierze ci, po części nie posiadają kart urlopowych, wychodzą z koszar bez żadnej kontroli bocznymi furtkami, które, jak zauważyłem, są otwarte. Wobec powyższego zwracam uwagę na nadmierne i bezpodstawne urlopowanie żołnierzy po capstrzyku oraz ściślejszą kontrolę takowych, przy czym zaznaczam, że o ile skargi nadal wpływać będą, pociągnę do odpowiedzialności dowódców poszczególnych formacji”²¹.

W latach 1919–1921 w Poznaniu nastąpiła niesłychanie szybka repolonizacja miasta. Gdy w lutym 1919 r. Niemcy stanowili 42% mieszkańców Poznania, to w 1921 r. już tylko 5,5%. Poznań opuściła zarówno ludność niemiecka, przede wszystkim urzędnicy niemieccy, jak również zniemczeni Żydzi. Ocenia się, że w latach 1918–1928 stolicę Wielkopolski opuściło około 50 000 Niemców. O ile w 1918 r. Poznań liczył 156 091 mieszkańców, to według spisu z 30 września 1921 r. liczył 169 422 mieszkańców. W miejsce Niemców przybyła inteligencja z Małopolski, reemigranci z Berlina i Westfalii, a także ludność małopolszczyzna i wiejska z Wielkopolski. Wyjazd kilkudziesięciu tysięcy Niemców stworzył dla poznańczyków szansę na zmianę mieszkań, dzięki czemu wielu posażnych lokatorów z biedniejszych dzielnic miasta przeniósł się do dzielnic zajmowanych kiedyś przez Niemców. Ze szczególną satysfakcją likwidowano ślady dominacji gospodarczej pruskiego zaborcy.

¹⁹ WBH, KGP, sygn. I 372.41.7, Rozkaz nr 102 z 19 IV 1921 r.; *tamże*, sygn. I 372.41.19, Rozkaz tajny nr 4 z 22 IV 1921 r.

²⁰ WBH, KGP, sygn. I 372.41.7, Rozkaz nr 130 z 25 V 1921 r.

²¹ WBH, KGP, sygn. I 372.41.19, Rozkaz tajny nr 5 z 15 VII 1921 r.

W tym czasie Poznań uchodził za miasto wyróżniające się spośród innych miast Polski ładem, porządkiem i spokojem. Sprawiał wrażenie miasta dobrze zagospodarowanego, umiejętnie administrowanego i zamożnego. Podkreśla się przy tym, że był miastem czystym, zdrowym, zielonym i bardzo polskim. Należał do największych i najładniejszych miast Polski, uchodził jednak za stolicę regionalną, pozbawioną atrybutów typowych dla wielkich miast. Było to miasto wyciszone, pulsujące spokojnym, ale pracowitym życiem. Cechy te były zauważalne już przy pierwszym kontakcie z miastem (Dydowicz 1998, s. 1051–1054).

Należy podkreślić, że Poznań był wówczas jednym z największych garnizonów wojskowych w Polsce. Wynikało to z faktu posiadania potężnej infrastruktury wojskowej będącej pozostałością po pruskim zaborcy. Na początku lat dwudziestych w Poznaniu stacjonowało Dowództwo Okręgu Korpusu VII, dowództwo i sztab 14 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty wraz z jej organicznymi 57 i 58 Pułkami Piechoty oraz 14 Pułkiem Artylerii Polowej, dowództwo i sztab 7 Wielkopolskiej Brygady Jazdy wraz z 15 Pułkiem Ułanów Poznańskich, 7 dywizjonem artylerii konnej, szwadronem zapasowym 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich oraz pododdziałami brygadowymi, a także większość formacji i oddziałów okręgowych: 7 Pułk Strzelców Konnych, 7 Pułk Artylerii Ciężkiej, 7 Pułk Saperów, 3 Pułk Wojsk Kolejowych, 7 batalion telegraficzny, 7 dywizjon samochodowy, 7 kolumna zapasowa samochodowa, 7 dywizjon taborów, 7 dywizjon żandarmerii, 7 kompania sanitarna, która z czasem została przeformowana w 7 batalion sanitarny, okręgowy szpital wojskowy oraz szereg zakładów i składnic okręgowych. Ponadto w Poznaniu stacjonował 3 Pułk Lotniczy, 1 batalion aeronautyczny oraz oddziały broni pancernych: II dywizjon samochodów pancernych, IV i V dywizjon pociągów pancernych, a po latach dołączył 7 dywizjon artylerii przeciwlotniczej. W Poznaniu funkcjonowała także Komenda Obozu Warownego, której Zarząd Fortyfikacji odpowiadał za utrzymanie 23 dużych dzieł fortyfikacyjnych stanowiących pozostałość pruskiej twierdzy. Łącznie w liczącym według spisu z 30 września 1921 r. 169 422 mieszkańców Poznaniu dyslokowano jedno z dziesięciu dowództw Okręgów Korpusu, dowództwa 2 wielkich jednostek oraz 9 formacji szczebla pułk, 10 oddziałów szczebla batalion/dywizjon, kilka samodzielnych pododdziałów, a także szereg zakładów i składnic. Ogółem było to ponad 50 jednostek i instytucji wojskowych. W latach 1923–1924 stan liczebny garnizonu poznańskiego wynosił, według ostrożnych szacunków, około 1100 oficerów służby stałej i kontraktowej, ponad 2500 podoficerów zawodowych oraz około 8000 szeregowych niezawodowych, czyli ogółem około 12 000 żołnierzy służby czynnej.

Pierwsze po zakończeniu działań wojennych i przejściu sił zbrojnych na stopę pokojową wcielenie rekrutów do formacji Okręgu Korpusu VII nastąpiło w grudniu 1921 r. Do służby trafiał przy tym spory odsetek rekrutów o wykształceniu zaledwie podstawowym, „elementarnym” jak się wówczas mawiało, bądź po prostu analfabetów. Ponadto, poza Wielkopolanami do służby trafiali rekruci z Kresów Wschodnich. Zacołowanie cywilizacyjne części z nich było powodem licznych problemów. Z powyższych powodów na polecenie Dowództwa Okręgu Korpusu VII 1 lutego 1922 r. w Domu Żołnierza w Koszarach Bolesława, czyli koszarach 58 Pułku Piechoty przy ul. Grunwaldzkiej, uruchomiono lekcje dla analfabetów, które odbywały się codziennie w godzinach popołudniowych. Niektóre oddziały wojskowe organizowały we własnym zakresie zatrudniając w tym celu osoby cywilne, przede wszystkim nauczycielki.

Do środowiska wojskowego garnizonu z bogatą ofertą kulturalno-oświatową wychodziły zarówno instytucje wojskowe, jak i różnego rodzaju instytucje i organizacje cywilne. Żołnierze mogli korzystać z wielu placówek bibliotecznych między innymi z biblioteki Dowództwa Okręgu Korpusu VII mieszczącej się przy ul. Libelta 12 oraz z biblioteki Domu Żołnierza. Kina oraz teatry organizowały dla szeregowych projekcje filmów i przedstawienia teatralne. Teatry starały się dobierać repertuar lekki, zrozumiały dla każdej kategorii widza. Spośród teatrów poznańskich w przedstawieniach dla wojska celował Teatr Narodowy przy ul. Ratajczaka 21. Między innymi na początku stycznia 1922 r. wystawiał on przedstawienie autorstwa Stefana Turckiego pt. *Krowoderskie zuchy*. Z kolei pod koniec miesiąca teatr ten zapraszał na koncerty Chóru Ukraińskiego z Obozu Internowanych dla żołnierzy sił zbrojnych Ukraińskiej Republiki Ludowej w Strzałkowie, a w drugiej połowie lutego wystawiał przedstawienie pt. *Czar munduru*. Było to możliwe dzięki wysiłkom podejmowanym przez zarówno Referat Oświaty Sztabu Dowództwa Okręgu Korpusu VII, jak i przez Referat Oświaty Komendy Obozu Warownego Poznań. Instytucje wojskowe i organizacje cywilne przygotowywały pod adresem oficerów bogatą ofertę imprez o charakterze rozrywkowym. Kasyno oficerskie Dowództwa Okręgu Korpusu VII mieszczące się przy Placu Działowym 2 zapraszało na kursy tańca towarzyskiego. Polski Czerwony Krzyż w salach tegoż kasyna proponował *Fife o'clocki* w niedziele o godz. 17.00. Konkurencją dla tej imprezy były *Dancing-bridge* organizowane przez Polski Biały Krzyż w restauracji Adria w niedziele o godz. 19.00.

Ważną rolę w ówczesnych siłach zbrojnych odgrywała muzyka wojskowa. Nie można również zapominać o jej kulturotwórczej roli. Mając na uwadze fakt, iż każdy pułk posiadał własną orkiestrę, dowódca Obozu Warownego

miał prawo dysponowania nimi dla potrzeb służby garnizonowej. Dowódcy pułków nie mieli prawa do dysponowania orkiestrami pułkowymi poza obrębem koszar i placów ćwiczeń, ponieważ należało to do wyłącznych kompetencji dowódcy garnizonu. W związku z tym stawiał on zadania dotyczące użycia orkiestr wojskowych zarówno w czasie uroczystości państwowych, wojskowych i religijnych, jak i w służbie garnizonowej rozumianej szerzej niż wyłącznie obowiązki związane z wystawianiem orkiestrantów do składu wart i służb garnizonowych czy całych orkiestr do grania do niedzielnego nabożeństwa w kościele garnizonowym i późniejszej defilady pododdziałów uczestniczących w tej mszy świętej. Dodać należy, że w niedziele i święta kościelne w kościele garnizonowym odprawiane były dwa nabożeństwa dla żołnierzy i każdorazowo przybywały tam pododdziały zbiorcze różnych formacji stacjonujących w Poznaniu liczące łącznie 800 szeregowych. Między innymi orkiestry pułkowe zobligowane były do koncertowania w wyznaczonych terminach w różnych reprezentacyjnych częściach miasta oraz w oddziałach okręgowego szpitala wojskowego. Godzinne koncerty miały umilić życie mieszkańcom miasta oraz hospitalizowanym chorym żołnierzom. Już od lutego 1921 r. orkiestry pułków poznańskich koncertowały przed gmachem Dowództwa Okręgu Generalnego w Alejach Marcinkowskiego, przed budynkiem Dowództwa Obozu Warownego na Placu Wolności, w ówczesnym Domu Żołnierza prowadzonym przez stowarzyszenie Young Men's Christian Association (YMCA) w koszarach Bolesława oraz w poszczególnych oddziałach okręgowego szpitala wojskowego rozmieszczonych w różnych częściach śródmieścia²².

Budowaniu pozytywnego wizerunku sił zbrojnych sprzyjał udział wojska w uroczystościach państwowych, wojskowych i religijnych. Do corocznego standardowego zestawu uroczystości obchodzonych w garnizonie poznańskim należały imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego 19 marca, rocznica Konstytucji 3 Maja, rocznica zwycięstwa nad Wisłą w 1920 r., czyli późniejsze Święto Żołnierza obchodzone 15 sierpnia, Święto Niepodległości 11 listopada oraz rocznica Powstania Wielkopolskiego 27 grudnia. Do udziału w tych uroczystościach wszystkie poznańskie pułki kierowały poczty sztandarowe, pododdziały i orkiestry. Liczbę pododdziałów i ich wielkość określały władze garnizonowe, które dbały o właściwą oprawę tych uroczystości. Do niektórych z nich oddziały artylerii wystawiały działa, a oddziały pancerne czołgi i samochody pancerne. Część uroczystości poprzedzał uroczysty capstrzyk

²² WBH, KGP, sygn. I 372.41.7, Rozkaz nr 33 z 3 II 1921 r.; *tamże*, Rozkaz nr 43 z 13 II 1921 r.; *tamże*, Rozkaz nr 124 z 18 V 1921 r.

organizowany wieczorem w przeddzień uroczystości. Wówczas ulicami miasta przemieszczały się pododdziały wojskowe z pochodniami i orkiestry wojskowe grające muzykę wojskową, które z koszar znajdujących się w różnych częściach miasta zmierzały na jeden ze śródmiejskich placów wskazany w rozkazach władz garnizonowych. W dniu niektórych uroczystości wybrana orkiestra wojskowa – najczęściej była to orkiestra 15 Pułku Ułanów Poznańskich, słynnych Dzieci Poznania – grała o godz. 6.00 z wieży ratusza uroczystą pobudkę, a następnie orkiestry innych oddziałów przeprowadzały „ogólną pobudkę” maszerując i grając ulicami miasta. W rocznicę Powstania Wielkopolskiego o godz. 16.40 jedna z baterii 14 Pułku Artylerii Polowej ustawiona na cytadeli oddawała 3 strzały ślepe w kierunku miasta. Pierwszy i drugi strzał były oddawane z krótkim odstępem, a trzeci strzał po upływie 3 minut. Czas wyznaczał zegar na wieży zamkowej. Po pierwszym strzale cały ruch uliczny zamierał. Osoby cywilne zatrzymywały się z odkrytymi głowami na 3 minuty, w skupieniu, na znak żałoby po poległych powstańcach. Żołnierze, zarówno pojedynczy, jak i pododdziały zwarte również zatrzymywały się w postawie zasadniczej²³. Do udziału w najważniejszej procesji miejskiej w czasie uroczystości Bożego Ciała oddziały wojskowe wystawiały wojskową asystę honorową, szpalery oraz orkiestry wojskowe.

Poznańskie władze garnizonowe tj. Komenda Obozu Warownego, a później Komenda Garnizonu i Miasta²⁴, w porozumieniu z miejską Komendą Policji Państwowej, zabraniały czasowo korzystać żołnierzom z różnorodnych insty-

²³ WBH, KGP, sygn. I 372.41.7, Rozkaz nr 307 z 23 XII 1921 r.; *tamże*, sygn. I 372.41.9, Rozkaz nr 99 z 29 IV 1922 r.; *tamże*, sygn. I 372.41.11, Rozkaz nr 293 z 22 XII 1922 r.; *Obchód trzeciej rocznicy powstania wielkopolskiego*, „Dziennik Poznański” nr 279 z 28 XII 1921 r., s. 3; *Obchód Powstania Wielkopolskiego*, „Żołnierz Wielkopolski z dodatkiem ilustrowanym” 1922, nr 1 z 1 I 1922 r., s. 7; *27-my Grudnia*, „Dziennik Poznański” nr 295 z 28 XII 1922 r., s. 1; „Żołnierz Wielkopolski z ilustracjami” 1923, nr 1–2 z 15 II 1923 r., s. 8.

²⁴ 22 VIII 1921 r. uwzględniając przejście armii na etat pokojowy Minister Spraw Wojskowych rozkazem Nr 7600/Org określił nową organizację władz garnizonów wojskowych. 1 X 1921 r. w Poznaniu w miejsce dotychczasowego Dowództwa Obozu Warownego powołano Komendę Obozu Warownego z uprawnieniami komendy miasta. Komendant Obozu Warownego odpowiadał za przygotowanie planu obrony umocnień Obozu oraz za ich modernizację. Równocześnie sprawował funkcję komendanta garnizonu oraz dowódcy oddziałów organicznie przynależnych do Obozu. Posiadał władzę dyscyplinarną dowódcy dywizji. W sprawach fortyfikacyjnych podlegał właściwemu inspektorowi armii. W sprawach administracyjno-gospodarczych i garnizonowych właściwemu dowódcy Okręgu Korpusu. Tą ostatnią problematyką zajmował się z urzędu zastępca komendanta. Komenda Obozu Warownego Poznań została, podobnie jak inne komendy obozów warownych, zlikwidowana w 1926 r., a jej zadania administracyjno-gospodarcze i garnizonowe przejęła Komenda Garnizonu Poznań i Komenda Miasta (Aksamitowski 2002, s. 265–267).

tucji cywilnych, przede wszystkim z branży gastronomiczno-rozrywkowej, zazwyczaj ze względów etycznie-moralnych (nieodpowiedni poziom obsługi oraz nieodpowiednie towarzystwo stanowiące przeważających i zazwyczaj stałych bywalców lokalu). Wykazy lokali zabronionych dla oficerów i szeregowych zamieszczano w rozkazach władz garnizonowych. Z czasem okazało się, że liczba lokali zabronionych była tak duża, iż łatwiej było podawać w tych rozkazach lokale, które nie były zabronione²⁵. Zakazywano również odwiedzenia niektórych miejsc ze względu na wykryte tam choroby zakaźne, między innymi czarną ospę²⁶.

W styczniu 1923 r. część lokali gastronomicznych została ponownie czasowo zakazana dla żołnierzy przez władze garnizonowe. Powodem było to, że „[...] w lokalach z wyszynkiem alkoholu, publiczność składa się w dużej mierze z podejrzanych indywiduów, jak prostytutek, paserów itd. [...] w ostatnim czasie w sferach społeczeństwa daje się odczuć rozgoryczenie w stosunku do oficerów z powodu uczęszczania do różnego rodzaju podrzędnych lokali publicznych i to w towarzystwie bardzo podejrzanych kobiet” [pisownia oryginalna – J.S.T.]²⁷. Tego typu zakazy były co pewien czas powtarzane, co czasami prowadziło nawet do upadku lokali położonych w bezpośrednim sąsiedztwie koszar. Podkreślić należy, że korpus oficerski obowiązywał wówczas zakaz tańczenia w mundurach. Był to czyn kwalifikujący do rozpatrzenia przez oficerski sąd honorowy. Rozkaz zabraniający umundurowanym oficerom tańczenia w lokalach publicznych został unieważniony dopiero w lipcu 1931 r.²⁸.

Sen z powiek władzom garnizonowym spędzały przede wszystkim kwestie dyscypliny wojskowej. Dominowały wykroczenia kategoryzowane w czterech grupach: popełnione w czasie pełnienia służby wartowniczej i garnizonowej, przeciwko dyscyplinie wojskowej, związane z nieprzestrzeganiem przepisów dotyczących ubioru oraz pijaństwo i awantury. Te dwie ostatnie były szczególnie zauważalne przez społeczeństwo Poznania, ponieważ najczęściej popełniane były poza terenem koszar. W garnizonie poznańskim na początku lat dwudziestych XX w. za najbardziej niezdyscyplinowany uznawany był 3 Pułk Lotniczy.

²⁵ WBH, KGP, sygn. I 372.41.7, Rozkaz nr 8 z 9 I 1921 r.; *tamże*, Rozkaz nr 10 z 11 I 1921 r.; *tamże*, Rozkaz nr 33 z 3 II 1921 r.;

²⁶ WBH, KGP, sygn. I 372.41.7, Rozkaz nr 14 z 15 I 1921 r.;

²⁷ WBH, KGP, sygn. I 372.41.19, Rozkaz tajny nr 1 z 26 I 1923 r.

²⁸ WBH, KGP, sygn. I 372.41.33, Rozkaz nr 30 z 16 VII 1931 r.

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza dokumentów proveniencji wojskowej wskazuje na to, że obraz wojska w oczach społeczeństwa Poznania w latach 1919–1921 kształtował się pod wpływem różnych czynników. Początkowo był to entuzjazm związany ze zwycięskim Powstaniem Wielkopolskim, następnie starania repolonizację miasta, później zmęczenie przedłużającym się konfliktem polsko-sowieckim, a następnie trud zmagania z niesłychanie trudną sytuacją gospodarczą pierwszych lat pokoju. W analizowanym okresie pozytywny obraz wojska kreowały władze wojskowe poprzez organizację uroczystości wojskowych, udział w uroczystościach państwowych i religijnych, a także zarządzając szereg przedsięwzięć o charakterze edukacyjnym lub kulturalnym. Niebagatelną rolę odgrywały orkiestry wojskowe, które stosunkowo często można było spotkać w mieście. Udział wojska w rozmaitych uroczystościach przyciągał uwagę mieszkańców miasta, a pozytywny efekt wzmocniały przekazy prasowe. Również udział wojska w przedsięwzięciach edukacyjnych i kulturalnych spotykał się z pozytywną reakcją i życzliwymi komentarzami społeczeństwa. Muzyka wojskowa obecna na ulicach miasta umilała czas mieszkańcom wprowadzając swoisty koloryt w monotonię ulicy. Negatywny obraz wojska kreowali żołnierze łamiący przepisy dyscypliny wojskowej. Nie mogło to spotkać się z pozytywnym oddźwiękiem poznańczyków przyzwyczajonych do ładu, porządku, spokoju i dobrych obyczajów. Reakcją mieszkańców były dość liczne skargi składane zarówno do magistratu, jak i władz wojskowych. Brak dokumentów uniemożliwia określenie, jak często zawiadamiano o wykroczeniach żołnierzy bezpośrednio oficera inspekcyjnego władz garnizonowych. Gdy problemy łamania dyscypliny wojskowej nasilały się reagowała również prasa poznańska. Można ocenić, że cechą poznańczyków był brak przyzwolenia społecznego na nieodpowiednie zachowanie żołnierzy, zwłaszcza wobec kobiet. Wskazać należy, że byli żołnierze, którym zdarzyło się przekroczyć cienką granicę „jednego kieliszka za dużo” i wówczas ich zachowanie mogło być ledwie tolerowane. Natomiast nie było pobłażania dla prymitywnych i ordynarnych zachowań ze strony żołnierzy.

Bibliografia

Wspomnienia

Radecki-Mikulicz W (1964), *Tworzenie 115/25 Pułku Ułanów Wielkopolskich i jego udział w wojnie 1920 r.*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej”, nr 36.

Prasa

„Dziennik Poznański”

„Kurier Poznański”

Opracowania

Aksamitowski A. (2002), *Wielkopolska w systemie obronnym II Rzeczypospolitej*, (w:) Wróblewski W. (red.), *Działania militarne w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej*, Ulmak, Warszawa.

Dworecki Z. (2008), *Poznańskie i Piłsudski*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.

Dydowicz J. (1998), *Życie codzienne i kultura materialna*, (w:) Topolski J., Trzeciakowski L. (red.), *Dzieje Poznania*, t. 2. *Dzieje Poznania w latach 1793–1945*, PWN, Poznań–Warszawa.

Goel W. (1929), *Zarys historii wojennej 25-go pułku ułanów wielkopolskich*, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa.

Odziemkowski J. (1988), *Armia i wieś w II Rzeczypospolitej*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.

Odziemkowski J. (1996), *Armia i społeczeństwo w II Rzeczypospolitej*, Bellona, Warszawa.

Riedl K. (1929), *Zarys historii wojennej 26 pułku ułanów Wielkopolskich*, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa.

Smoliński A. (2009), *Morale i dyscyplina Wojsk Wielkopolskich w latach 1918–1919. Przyczynek do dziejów Powstania Wielkopolskiego*, Adam Marszałek, Toruń.

Afiliacja: **płk dr hab. Juliusz S. Tym, prof. ASzWoj**

Akademia Sztuki Wojennej

Instytut Strategii Wojskowej

al. gen. Antoniego Chruściela „Montera” 103

00–910 Warszawa

e-mail: j.tym@pracownik.akademia.mil.pl

